

Jan Paweł II

MIŁO NAJWSPANIALSZY FORM EWANGELIZACJI

Przesłanie Papieża na zakończenie Międzynarodowego Roku Wolontariatu

«Jesteście znakiem nadziei w naszych czasach. Wszędzie tam, gdzie mamy do czynienia z brakiem nadziei i cierpieniem, otwieracie niewyczerpane źródła poświęcenia, dobroci, posunięć do heroizmu, które wypływają z ludzkiego serca» – napisał Jan Paweł II w przesłaniu, które skierował do wolontariuszy na całym świecie na zakończenie Międzynarodowego Roku Wolontariatu, ogłoszonego przez Organizację Narodów Zjednoczonych.

Drodzy Wolontariusze!

1. Na zakończenie tego roku, który Organizacja Narodów Zjednoczonych poświęciła wolontariatowi, pragnę wyrazić wam żywe i szczere uznanie za poświęcenie, z jakim w każdym miejscu na świecie nieustannie troszczycie się o tych, którzy znajdują się w potrzebie. Czy to gdy pracujecie w pojedynkę, czy też zrzeszeni w różnych organizacjach – dla dzieci, osób starszych, dla chorych, ludzi znajdujących się w trudnych sytuacjach, dla uchodźców i prześladowanych – jesteście promieniem nadziei, który rozprasza mrok samotności i dodaje odwagi do przezwyciężenia pokusy przemocy i egoizmu.

Cóż takiego skłania wolontariusza do poświęcenia swego życia dla innych? Przede wszystkim naturalny odruch serca, który przynagla każdego człowieka do pomocy drugiemu – swemu bliźniemu. Jest to bez mała «prawo istnienia». Wolontariusz, gdy bezinteresownie może dać innym coś z siebie, doświadcza radości, która przewyższa to, czego dokonał.

Z tego właśnie powodu wolontariat jest szczególnym czynnikiem sprzyjającym postępowi na drodze humanizacji: dzięki różnym formom solidarności i służby, które promuje i konkretyzuje, uwrażliwia społeczeństwo na godność człowieka i na jego różne potrzeby. Działalność wolontariatu prowadzi do doświadczenia, że człowiek w pełni realizuje się wyłącznie wtedy, gdy kocha i daje siebie innym.

2. Chrystus, Syn Boży, który stał się człowiekiem, poucza o głębokich korzeniach tego powszechnego doświadczenia ludzkiego. Ukazując oblicze Boga, który jest miłością (por. 1 J 4, 8), objawia człowiekowi, że miłość jest naczelnym prawem jego istnienia. Jezus w swym ziemskim życiu objawił Bożą łagodność, gdyż «ogotował samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi» (Flp 2, 7) i «samego siebie wydał za nas w ofierze i dani na woń miłą Bogu» (Ef 5, 2). Dzieląc z nami doświadczenie naszego ziemskiego życia aż po śmierć, nauczył nas «postępować drogą miłości».

Kościół, idąc za Jego przykładem, w ciągu dwóch tysiącleci nieustannie dawał świadectwo tej miłości, zapisując wspaniałe karty dziejów dzięki świętym, którzy znaczyli szlak historii. Biorąc pod uwagę żyjących w ostatnich czasach, myślę o św. Maksymilianie Kolbemie, który oddał życie, aby uratować ojca rodziny, oraz o Matce Teresie z Kalkuty, która poświęciła siebie dla najuboższych z ubogich.

Poprzez miłość do Boga i miłość do braci chrześcijaństwo uwalnia całą swą moc, która czyni ludzi wolnymi i ich zbawia. Miłość jest najwspanialszą formą ewangelizacji, ponieważ, odpowiadając na potrzeby ciała, objawia ludziom miłość Boga, Opiekuna i Ojca, nieustannie troszczącego się o wszystkich. Nie chodzi tu o zaspokojenie wyłącznie materialnych potrzeb bliźniego, takich jak: zaspokojenie głodu, pragnienia, zapewnienie dachu nad głową, opieki medycznej, lecz o to, aby doprowadzić go do osobistego doświadczenia miłości Bożej. Działając w wolontariacie chrześcijanin

staje się świadkiem tej Boskiej miłości, głosi ją i poprzez gesty odważne i profetyczne ją uwidacznia.

3. Nie wystarczy zaradzić potrzebom kogoś, kto znajduje się w trudnej sytuacji materialnej, należy jednocześnie zaspokoić jego pragnienie wartości i głębokich odpowiedzi. Ważny jest rodzaj pomocy, którą się oferuje, ale jeszcze ważniejsze od tego jest serce, z jakim tej pomocy się udziela. Zarówno gdy chodzi o projekty na małą skalę, jak i o wielkie przedsięwzięcia, wolontariat w każdym przypadku powinien być szkołą życia, zwłaszcza dla ludzi młodych, przyczyniając się do ich wychowania w kulturze solidarności i otwartości, w gotowości do dania daru z siebie.

Iluz wolontariuszy poprzez odważne zaangażowanie się na rzecz bliźnich dochodzi do odkrycia wiary! Chrystus, który zachęca, aby służyć Mu w ubogich, przemawia do serca tego, kto staje się ich sługą. Pozwala doświadczyć radości miłości bezinteresownej, miłości, która jest źródłem prawdziwego szczęścia.

Bardzo bym pragnął, aby Międzynarodowy Rok Wolontariatu, w którym miały miejsce liczne inicjatywy i wydarzenia, pomógł społeczeństwu coraz pełniej doceniać różne formy wolontariatu, które są motorem wzrostu i dojrzewania cywilizacji. Wolontariusze często zastępują i uprzedzają interwencje instytucji publicznych, od których oczekuje się odpowiedniego podejścia do dzieł, które zrodziły się dzięki odwadze wolontariuszy, oraz wspierania ich, nie gasząc ich charyzmatu.

4. Drodzy bracia i siostry, którzy współtworzycie tę «armię» pokoju obecną w każdym zakątku ziemi, jesteście znakiem nadziei w naszych czasach. Wszędzie tam, gdzie mamy do czynienia z brakiem nadziei i cierpieniem, otwieracie niewyczerpane źródła poświęcenia, dobroci posuniętej aż do heroizmu, które wypływają z ludzkiego serca.

Jako rzecznik ubogich całego świata pragnę podziękować wam za nieustanne poświęcenie. Krocźcie odważnie obraną drogą, niech was nigdy nie powstrzymują trudności. Chrystus, Miłosierny Samarytanin (por. Łk 10, 30-37), niech będzie najlepszym przykładem do naśladowania dla każdego wolontariusza.

Naśladujcie także Maryję, która wybierając się «z pośpiechem», aby pomóc swej krewnej Elżbiecie, stała się zwiastunką radości i zbawienia (por. Łk 1, 39-45). Niech Ona nauczy was pokornej i czynnej miłości i wyprosi dla was u Boga łaskę dostrzegania Go w ubogich i cierpiących.

Wraz z tymi życzeniami wam wszystkim oraz tym, których spotykacie codziennie na drogach służby człowiekowi, udzielam specjalnego Apostolskiego Błogosławieństwa.

Watykan, 5 grudnia 2001 r.

Joannes Paulus II